

Wysokie odznaczenie dla marszałka Polski M. Roli-Zymierskiego

4 bm. obchodził 80-lecie urodzin marszałek Polski Michał Rola Zymierski — pierwszy na czele dowódcą Ludowego Wojska Polskiego, były naczelny dowódca Armii Ludowej, pierwszy minister Obrony Narodowej PRL.

W związku z 80-tą rocznicą urodzin, w uznaniu zasług w walce z okupantem hitlerowskim oraz wybitnego wkładu w rozwój Polski Ludowej i jej sił zbrojnych Rada Państwa z inicjatywą kierownictwa PZPR nadała marszałkowi Polski Michałowi Roli Zymierskiemu Order Budowniczych Polski Ludowej.

W dniu swych urodzin marszałek M. Zymierski spotkał się z kierownictwem Ministerstwa Obrony Narodowej oraz generałią i wyższymi oficerami WP. Podczas uroczystości, która odbyła się w salach gabinetu Ministra ON, serdeczne życzenia w imieniu wszystkich żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego złożył Jubilatowi gen. broni Wojciech Jaruzelski. Podkreślił on długoletnią, ofiarną służbę M. Zymierskiego dla dobra ojczyzny, jego chlubną drogę życiową żarliwego patrioty, żołnierza Polski i partii.

Gen. W. Jaruzelski wręczył marszałkowi M. Zymierskiemu w imieniu żołnierzy Ludowego WP — upominki. (PAP)

Ambasador Francji u Zenona Kliszki

4 września 1970 r. wicemarszałek sejmu — Zenon Kliszko przyjął w sejmie ambasadora Francji w Polsce — P. Augustin Jordan. (PAP)

„Jesień-70“

42 mld zł na ladzie targowej

W ofercie handlowej zbliżających się (13–20 bm) jesiennych Targów Krajowych znajdzie się 85 000 eksponatów, reprezentujących produkcję przekraczającą wartość 42 mld zł. W Poznaniu zaprezentowane więc będą niemal wszystkie branże przemysłu konsumpcyjnego.

Jak informował wczoraj dyr. E. Lehwark, przemysł lekki — największy jak zwykle wystawca — zamierza zaofiarować handlowi towary wartości 15 mld zł, przemysł chemiczny — 1 mld zł, przemysł drzewny i meblarski — 6 mld zł; producenci artykułów spożywczych złożyli ofertę zbytu za 6 mld zł, wystawcy zrzeszeni w Komitecie Drobnej Wytwarzalności — 11,2 mld zł.

Założeniem obecnej „Jesieni” jest, obok efektów ściśle handlowych, wyeksponowanie kilku nowych problemów, mających bezpośredni związek z obrotem towarowym. Tak więc szczególna uwaga wystawców została zwrócona na kompleksowy układ branżowy ekspozycji. Wyraził się to we wszechstronnym pokazaniu wyposażenia mieszkania (meble, dywany, ceramika, dekoracja itp.), w kontynuowaniu wystawy kompleksowego ubioru (odzież

„Głos” w prenumeracie

W kiosku może zabraknąć „Głosu”, w prenumeracie — nie. Codzienne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” zapewnia tylko prenumerata. Wpłaty przyjmowane są bez ograniczeń na IV kwartał br.

„Ruch” przyjmuje wpłaty do 10 września br. Należy nosić należy przekazać blankietem PKO na konto: „Ruch” — PKO Poznań nr 122-6-211831.

Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują wpłaty do 15 września br.

Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie nr tel. 657-18.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
5
WRZESIEŃ
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 241 (8255)
Cena 50 gr

Do Ammanu wraca spokój

Agencje zachodnie donoszą, że jakkolwiek w piątek rano słyhać było w Ammanie pojedyncze strzały, to jednak obserwuje się już pierwsze oznaki porozumienia między komandosami a armią jordańską. Po apelu króla Husajna, ogłoszonym w czwartek wieczorem, strzelanina wyraźnie straciła na sile i w chwili obecnej w jordańskiej stolicy panuje w zasadzie spokój. Nawiązano również pierwsze kontakty w celu położenia kresu dalszemu rozlewowi krwi, mimo iż początkowo Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Oporu zapowiadał, że nie zgodzi się na rozmowy, dopóki Husajn nie spełni warunków, jakie stawiają komandosi.

W Ammanie otwarto część sklepów i ukazały się niektóre dzienniki. Ruch na ulicach jest jednak w dalszym ciągu niewielki i mieszkańcy wolą pozostawać w domu.

W piątek po raz pierwszy od chwili starć zbrojnych na ulicach Ammanu pojawiły się mieszane patrole składające

się z żołnierzy jordańskich i komandosów palestyńskich. Obserwatorzy uważają ten fakt za oznakę odprężenia oraz za symbol przejawu woli rządu jordańskiego i Palestyńskiego Ruchu Oporu do współpracy w celu przywrócenia spokoju.

Według źródeł palestyńskich, do Ammanu przybył wiceprezydent Iraku Ammasz, który w towarzystwie szefa sztabu, gen. Szanszala spotkał się z jordańskim premierem Rifai. Podobno Iracyjczy odwołali się do dyspozycji Palestyńczyków 12.000 swych żołnierzy stacjonujących w Jordani.

Tymczasem w Izraelu podano do wiadomości, że premier Golda Meir postanowiła przyspieszyć swą wizytę w Stanach Zjednoczonych. Zamiast

w październiku, uda się ona tam w drugiej połowie września i przypuszczalnie spotka się z prezydentem Nixonem.

Rząd jordański postanowił wziąć udział w nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Arabskiej, która zbiera się dzisiaj wieczorem w Kairze, aby na prośbę Organizacji Wyzwolenia Palestyny zbadać sytuację panującą w Jordani. Decyzję tę, jak podało radio w Ammanie, zakomunikowano Sekretariatowi Generalnemu Ligi Arabskiej.

Izrael dopuścił się w piątek nowej poważnej prowokacji wobec Libanu. Rzecznik wojskowy Tel Awiwu przyznał otwarcie, że izraelskie lotnictwo weszło do akcji przeciwko różnym obiektom w Libanie Południowym. (PAP)

Na frontach Indochin trwają zacięte walki

„Delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu przystąpiła do 82 plenarnego posiedzenia w Paryżu, tak jak zwykle z zamiarem dokonania poważnej oceny problemu pokojowego uregulowania sytuacji w Wietnamie. Jednakże po 5 godzinach czwartkowego posiedzenia jesteśmy zmuszeni stwierdzić, że również to posiedzenie nie przyniosło postępu i że delegacja amerykańska nie zmieniła swojego stanowiska w dalszym ciągu bojkotując prace posiedzenia” — oświadczył przedstawiciel delegacji DRW. Nguyen Thanh Le, na konferencji prasowej zorganizowanej w czwartek po zakończeniu 82 posiedzenia.

W sajgońskiej dzielnicy Cholon doszło w czwartek do demonstracji weteranów armii sajgońskiej, którzy wystąpili z protestem przeciwko wyjątkowo złym warunkom życia i obojętnemu ich traktowaniu przez władze reżimu.

Jednocześnie na terenie całego kraju nie ustają walki sił patriotycznych z oddziałami sajgońskimi i amerykańskimi. Partyzanci zaatakowali pozycje sił południowowietnamskich w prowincjach Quang Nam i Quang Ngai. Pod ogniem moździerzy i rakietowym zagonem siły także kwatery główne pierwszej dywizji kawalerii powietrznej i 25 dywizji piechoty w przyległych do Sajgonu prowincjach Phuc Long oraz Binh Duong.

Żołnierze gen. Lon Nola zainstalowali się w czwartek w mieście Srong odległym o 48 km na południowy zachód od Phnom Penh. Zostało ono opuszczone przez siły wiernie księciu Sihanoukowi.

Tymczasem w czwartek patriotyczni kambodżańscy trzyniole atakowali miasto Saang na zachodnim brzegu rzeki Bassac odległej o 30 km na południe od Phnom Penh.

W bazie wojskowej Ben Hoa w pobliżu Sajgonu nastąpiło przekazanie do dyspozycji południowowietnamskich sił zbrojnych 30 śmigłowców USA.

Premier rządu Afganistanu opuścił Polskę



4 bm. premier rządu Królestwa Afganistanu Noor Amin Elomadi opuścił Polskę kończąc oficjalną wizytę w naszym kraju. Na warszawskim lotnisku Okęcie dostojnego gościa żegnał premier Józef Cyrankiewicz i inne osobistości. Na zdjęciu: premierzy N. A. Elomadi i J. Cyrankiewicz podczas pożegnania na lotnisku Okęcie.

Matuszewski — telefoto

Delegacja MSZ NRD przybyła do Polski

4 bm. przybyła do Warszawy delegacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w składzie: dyrektorzy departamentów — dr Herbert Suess i Franz Everhartz oraz naczelnicy wydziałów — Ruth Wenk i Inge Zahn.

Delegacja MSZ NRD przeprowadzi rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL. (PAP)

Przedstawiciel Rady Najwyższej ZSRR przybędzie do Bonn

Jak zakomunikowano w Bonn, pełnomocnik Rady Najwyższej ZSRR ds. współpracy parlamentarnej, Jurij Zukow przybędzie 20 września br. do dziesięciodniowej wizyty do Bonn. Jak oświadczył w piątek sekretarz parlamentarny frakcji SPD w Bundestagu, Karl Wienand, Zukow będzie rozmawiał z przedstawicielami wszystkich frakcji parlamentarnych na temat zacieśnienia współpracy między parlamentami ZSRR i NRD. (PAP)

Wyróżnienie polskiego naukowca

Prof. dr Szczepan Pieniążek sekretarz Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych Polskiej Akademii Nauk, wybrany został członkiem zagranicznym Wszechnarodowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina.

Jest to kolejne wyróżnienie prof. Pieniążka, który m. in. jest członkiem Bułgarskiej Akademii Nauk Rolniczych i Niemieckiej Akademii Nauk Rolniczych. (PAP)

Szczyt afrykański zakończył obrady

W czwartek wieczorem w stolicy Etiopii, Addis Abebie, zakończyła się VII konferencja na szczycie państw należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Przywódcy Niezależnych Krajoów Afryki ostro potępili politykę USA, W. Brytanii i innych państw zachodnich popierających portugalski reżim w jego kolonialnej wojnie. Oświadczyli oni także, że dostawy broni państw zachodnich dla południowoafrykańskich rasiistów wzmacniają potencjał wojskowy RPA, stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa w Afryce i na całym świecie.

Uczestnicy konferencji uznali za przedłużającą się okupację części terytoriów państw arabskich, jako zagrożenie dla powszechnego pokoju i żądali bezwarunkowego wycofania wszystkich izraelskich wojsk z okupowanych terytoriów. (PAP)

Prezydent Indonezji w NRF

Prezydent i szef rządu Indonezji, gen. Suharto przybył w piątek z wizytą państwową do NRF.

Władze bońskie podjęły szczególne środki ochrony dla zapewnienia bezpieczeństwa Suharto. PAP

Wystawa „25 lat DRW”

4 bm. w salach Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto wystawę: „25 lat Demokratycznej Republiki Wietnamu”, zorganizowaną przez Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki.

O pokój na Bliskim Wschodzie

Komitet Wykonawczy Światowej Rady Kościołów wezwał wszystkich chrześcijan na świecie do poparcia wysiłków zmierzających do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Rozmowy: ZRA-Nigeria

W piątek przybył do Kairu z kilkudniową wizytą oficjalną szef rządu federalnego Nigerii i naczelny dowódca nigeryjskich sił zbrojnych, gen. Yakubu Gowon. Na lot

nisku witał go prezydent ZRA Nasir. W sobotę między obu rządami rozpoczęła się rozmowa dotycząca sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz stosunków bilateralnych między ZRA i Nigerią.



Wyłowiono kapsułę „Apollo”

Władze ZSRR przekazały przedstawicielom Stanów Zjednoczonych doświadczalną kapsułę wystrzeloną swego czasu w ramach programu „Apollo”, którą wyłowiono w Zatoce Biskajskiej radzieckiej rybak.

Konferencja robotnicza

W piątek rozpoczęły się w Lipsku obrady 31 niemieckiej konferencji robotniczej, w której uczestniczy 1.300 robotników, urzędników i związkowców z NRD, Berlina Zachodniego i z RFN.

Przeciw polityce handlowej USA

Przebywający z oficjalną wizytą w USA prezydent Meksyku Gustavo Diaz Ordaz, był w czwartek podejmowany w San Diego w Kalifornii przez prezydenta Nixona. Prezydent Meksyku w wygłoszonym na zakończenie przyjęcia przemówieniu zaatakował nieoczekiwanie politykę handlową i ekonomiczną USA, noszącą — jak oświadczył — znamiona protekcjonizmu. Dodał on, że tendencje takie budzą poważny niepokój w krajach Ameryki Łacińskiej.



Po przejściowych większych przejaśnieniach od zachodu stopniowy wzrost zachmurzenia i wzrastające opady. Temperatura maksymalna od 18 do 20 st. Wiatry umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

Pokój i bezpieczeństwo narodów dążeniem obu zaprzyjaźnionych państw

Wspólny komunikat polsko-afgański

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza premier rządu Królestwa Afganistanu, Neor Ahmad Etemadi złożył oficjalną wizytę w Polsce w dniach od 1 do 4 września 1970 roku. Prezes Rady Ministrów i Premier Rządu Królestwa Afganistanu odbyli oficjalne rozmowy, w czasie których omówiono stosunki bilateralne polsko-afgańskie i wymieniono poglądy na najważniejsze problemy międzynarodowe.

W trakcie rozmów, (których uczestników komunikat wymienia), stwierdzono m. in., że na leży zbadać możliwości dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Strona afgańska wyraziła pragnienie, aby Polska rozważyła możliwość swego udziału w realizacji pewnych projektów ekonomicznych w tym kraju. Uzgodniono, że delegacje obu państw spotkają się w najbliższym czasie dla przeprowadzenia rozmów w tych sprawach.

Obie strony dokonały wymiany poglądów na wzajemne problemy polityki międzynarodowej i potwierdziły dążenie swoich państw do działania na rzecz pokoju, odprężenia i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego.

Obie strony powitały zawarty ostatnio układ pomiędzy ZSRR i NRF jako pozytywny czynnik odprężenia, bezpieczeństwa i rozwoju współpracy pomiędzy krajami europejskimi.

Dokonując przeglądu sytuacji międzynarodowej, obaj pre-

mierz zgodnie wyrazili pełne poparcie dla walki narodów i krajów o niepodległość i niezależność, przeciwko obcej do minacji i kolonializmowi we wszystkich jego formach.

Poważne zaniepokojenie budzi jednak dalsze rozszerzanie konfliktu w Indochinach, który stwarza niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Droga do przywrócenia pokoju w Indochinach jest zaprzestanie zbrojnej lub innej ingerencji z zewnątrz w sprawy tego rejonu, wycofanie obcych wojsk oraz przywrócenie i przestrzeganie praw narodów Wietnamu Południowego, Kambodży i Laosu — do decydowania o swoich sprawach zgodnie z ich wolą i interesami.

Oba rządy popierają wysiłki zmierzające do pokojowego rozwiązania konfliktu arabsko — izraelskiego zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z dnia 22 listopada 1967 roku.

Obie strony wyraziły nadzieję, że nadchodząca jubileuszowa sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ skupi swoje wysiłki

dla wzmocnienia autorytetu tej organizacji, jak również dla wprowadzenia w życie zasad zawartych w Kartie Narodów Zjednoczonych oraz przestrzegania uchwalonych rezolucji, szczególnie tych, które odnoszą się do wyzwoleń i równouprawnienia oraz do bezpieczeństwa narodów.

Obie strony są przekonane, że wizyta premiera Afganistanu w Polsce oraz przeprowadzone rozmowy polsko — afgańskie przyczynią się do dalszego rozwoju i zacieśnienia przyjaznych i wzajemnie korzystnych stosunków i współpracy pomiędzy obu krajami wnosząc w ten sposób wkład do umocnienia bezpieczeństwa i pokoju na świecie.

Premier rządu Królestwa Afganistanu N. A. Etemadi zaprosił prezesa Rady Ministrów PRL, J. Cyrankiewicza do złożenia wizyty w Afganistanie. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Nagrody dla publicystów rolnych

4 bm. w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie odbyło się wręczenie dorocznych nagród Klubu Publicystów Rolnych SDP. Spośród 41 nadesłanych prac nagrody ufundowane przez prezydium SDP oraz Zarząd Główny CRS, „Samopomoc Chłopska” i centralę Spółdzielni Ogrodniczych — przyznano 9 dziennikarzom zajmującym się tematyką rolną i wiejską.

W dziale dzienników I nagrodę otrzymał Tadeusz Haladaj za audycje radiowe rozgłoszone w Warszawie i w Warszawie, II — Antoni Łuski za publikację w „Gazecie Zielonogórskiej” i — III Wojciech Kostkiewicz z redakcji „Dziennika Ludowego”.

W dziale tygodników I nagrodę otrzymał publicysta „Płonu” — Kazimierz Woźniak.

I nagrodę specjalną CRS przyznano Zdzisławowi Kurowi z Polskiego Radia, II — Henrykowi Maziejukowi z „Zarzewia” i III Teresie Grabowskiej z TV.

I nagrodę specjalną ufundowaną przez CSO uzyskała Maria Kempa z „Głosu Wielkopolskiego”, zaś II — Henryk Prawda z „Głosu Szczecińskiego”. (PAP)

Brak przepisów hamuje inicjatywę

Bieg ku nowoczesności z przeszkodami

Minęły już 2 miesiące od dnia, w którym kilka dalszych instytutów naukowo-badawczych powinno było podjąć pracę w oparciu o tzw. fundusz efektów wdrożeniowych. Tymczasem, mimo przekroczenia ustalonego na 1 lipca terminu, przed eksperymentem piętrzą się nadal trudności. W rezultacie, wprowadzenie do instytutów nowoczesnych metod działania, zbliżenie tych placówek do przemysłu i połączenie nauki z praktyką w sposób zadowalający obie strony, nadal nie może znaleźć elastycznych ram organizacyjnych.

Opieszałość władz nadzórnych — zjednoczeń i ministerstw, które nie kwapią się z podejmowaniem stosownych decyzji, podważa podstawowe założenia owego systemu.

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że na zasadach funduszu efektów wdrożeniowych już od 8 miesięcy funkcjonują — i to z dobrymi rezultatami — dwie duże jednostki naukowo-badawcze: Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów w Warszawie oraz Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej w Białymostku. Nowy system powiązania placówek badawczych z przemysłem, partycypowania instytutu w efektach wdrożeniowych nowego opracowania, zdążył już w czasie tych kilku miesięcy zdać praktyczny egzamin i nie ma podstaw, aby obawiać się szerszego jego upowszechnienia.

Jedyną „odważną” placówką naukowo-badawczą, która podjęła od 1 lipca pracę na nowych zasadach, jest Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu. Zdecydowała się na ten krok, mimo iż jednostki nadzórne nie przebiegały w terminie odpowiednich dokumentów. Z tym, że choć minęło już kilka tygodni — sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Kierownictwo laboratorium, które podjęło decyzję niejako „w ciemno” pracuje obecnie

w atmosferze pełnej nerwowości. Księgowości nie może bowiem fakturować, a dyrekcja płacić nagród i premii, gdyż nie ma żadnych wskazówek ani dokumentów wskazujących na kierunki postępowania, nie jest znana stopa zysku itp. Po za telefonicznym poleceniem z resortu, iż należy podjąć pracę na nowych warunkach — od 1 lipca panuje idealna cisza. To „wakacyjne” traktowanie tak istotnych spraw, decydujących o powodzeniu eksperymentu, odbija się fatalnie na funkcjonowaniu placówek.

Brak odpowiednich decyzji jednostek nadzórnych przedłuża o kilka miesięcy okres „rozruchu” nowego systemu działania instytutów. Z doświadczeń Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów, który również dość długo czekał na zarządzenie wykonawcze — wynika, że przedsiębiorstwa przez myślenie wykazywały pewną opieszałość w podpisywaniu według nowych zasad umów o wykonanie przez instytut prac badawczych. Dopiero po kilku miesiącach można było mówić o pełnym wprowadzeniu nowego systemu i prawidłowym uregulowaniu stosunków nauka — przemysł na płaszczyźnie ekonomicznej. (PAP)

Przed „Dniem Ojczyzny“

Przygotowania do wiecu rewizjonistów

Na ulicach Berlina Zachodniego ukazały się liczne plakaty, nawołujące ludność do masowego udziału w wiecu przedsiadłości, który odbyć się ma 6 bm. z okazji rewizjonistycznej imprezy „Dnia Ojczyzny”. Plakaty głoszą hasła nieuznawania terytorialnego status quo w Europie, a zwłaszcza polskiej granicy na Odrze i Nysie oraz NRD.

W Berlinie Zachodnim ukazały się też liczne ulotki organizacji postępowych, które protestują przeciwko nowej prowokacji rewizjonistów. W ulotkach wydanych przez „Komitet Solidarności”, skupiającą szereg ugrupowań lewicowych, stwierdza się m. in.: W czasie, gdy przejawiają część społeczeństwa Republiki Federalnej i Berlina Zachodniego wypowiada się za uznaniem NRD oraz istniejących granic w Europie, w tym polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie oraz za porozumieniem z narodami Europy Wschodniej, w Berlinie Zachodnim mają ponownie zabrznieć tony fałszywskie i odwetowe.

W ulotkach podkreśla się, że przygotowywany wiec rewizjonistyczny jest synonimem jed-

nolitego frontu wszystkich skrajnie prawicowych sił skupionych w NPD, CDU i odwołujących się do Związku Prześlądźców. Autorzy ulotek wywołują jednocześnie ludność miasta, aby wzięła udział w wiecu protestacyjnym, który odbędzie się również 6 bm. w Berlinie Zachodnim i stanie się manifestacją sił postępowych miasta za uznaniem status quo w Europie.

Rzecznik neofaszyzmu NPD stwierdził w czwartek, że partia ta zaproponowała „Związkowi Prześlądźców” przekazanie w trakcie wiecu „Dnia Ojczyzny” w Berlinie Zachodnim protestu podpisanego przez 3 tys. osób przeciwko przeprowadzonej przez senat miasta zmianie nazw hal targowych w Berlinie Zachodnim, które nosiły takie nazwy jak: „Hala Prus Wschodnich”, „Pomorze” itp. (PAP)

★

Piątkowy dziennik zachodniowiejski „Die Wahrheit” domaga się zakazu zapowiedzianego na 6 bm. z okazji tzw. „Dnia Ojczyzny” wielkiego wiecu rewizjonistycznego, jako imprezy „politycznie szkodliwej dla miasta”. Równocześnie dziennik potępia zarządzenie senatu zachodniowiejskiego zalecającego na wniosek burmistrza ministra spraw wewnętrznych Genschera, umieszczenia w dniu 6 bm. sztandarów na wszystkich gmachach urzędowych.

Szczególnie ostro gazeta potępia prowokacyjny zamiar przywołania zachodniowiejskich organizacji rewizjonistycznych, deputowanego do Bundestagu Czaji (CDU) oraz Hupki (SPD) wygłoszenia na zapowiedzianym wiecu przemówień podburzających przeciwko europejskiemu status quo. (PAP)

Przyczepy samochodowe pilnie poszukiwane

Zbliża się szczytowy okres przewozów jesiennych, związany ze skupem ziemniaków i surowców rolniczych, których ogólna masa wzrasta z roku na rok. Sama tylko wiejska Spółdzielczość Zaopatrzenia i Zbytu transportuje rocznie wsi i na wieś ok. 60 mln ton ładunków, w tym blisko 50 mln ton taboru samochodowym, zaś różne branże przemysłu spożywczego zajmujące się także skupem surowców rolnych — przewożą swoimi samochodami prawie 15 mln ton rozmaitych artykułów.

W ciągu najbliższych tygodni, a nawet paru miesięcy, transport samochodowy na wsi oczekiwania będąc niełatwe zadania i obowiązki. Szczególnego więc znaczenia nabiera sprawa wykorzystania w transporcie samochodowym przyczep, które mogą przyczynić się do zwiększenia potencjału przewozowego i lepszego wykorzystania taboru.

Zarówno wiejskie spółdzielnie transportu iak i zakłady przemysłu spożywczego dysponują sporą ilością samochodów ciężarowych, które nadają się do pracy z przyczepami. Tymczasem przewozy ładunków przyczepami wynoszą w roku ub. w pionie spółdzielczości wiejskiej ok. 7 procent, a w przemysle spożywczym zaledwie 4 proc.

Poważnym „winowajcą” w zbyt niskim wykorzystaniu najcięższych i najbardziej ładownych pojazdów jest przemysł motoryzacyjny, który nie dostarcza pełnej ilości przyczep (badz asortyment ich nie odpowiada potrzebom różnych dziedzin gospodarki). Np. na załadowanych na ten rok w zakładach w Sanoku ponad 300 przyczep — przemysł spożywczy otrzymał dotychczas 100 sztuk. Poza tym niektóre rodzaje przyczep nie nadają się do eksploatacji samochodowej, ponieważ nie można z nimi rozwinąć pełnej szybkości i dla tego są one przydatne wyłącznie do ciągnięcia.

Problem ten jest niebagatelny i dlatego coraz pilniejsza staje się potrzeba obracania przez przemysł motoryzacyjny

— przy współudziale zainteresowanych dziedzin gospodarki — kompleksowego planu produkcji przyczep w odpowiednim asortymencie. (PAP)

Mniejszy odstrzał pomoże rolnikom

Z większym niż w ostatnich latach nasileniem wystąpiła w tym roku na plantacjach stonka ziemniaczana. Trzeba więc było intensywniej zwalczać tego żarlicznego chrząszcza przy pomocy środków chemicznych i to z mniejszym niż dawniej skutkiem. Stwierdzono bowiem, że na niektóre preparaty stonka zdołała się uodpornić. Większy wyrój stonki tłumaczy się też brakiem naturalnych jej wrogów — kuropatw, które w okresie minioniej zimy zostały przetrzebione przez mrozy i klusowników.

Dokonane szacunki dowodzą, że w całym kraju wyginęło 80 procent tych pożytecznych ptaków — sprzymierzeńców rolnika. Szkody w województwie poznańskim były nieco mniejsze, ale i tak — jak

wynika z obliczeń Wojewódzkiej Rady Łowieckiej — pozostało tylko 44 procent stanu, w porównaniu z okresem wiosennym ubiegłego roku (wiosna 1969 — 390 000 sztuk, wiosna 1970 — 171 000 sztuk).

W tym stanie rzeczy Wojewódzka Rada Łowiecka widziała konieczność maksymalnego ograniczenia odstrzału kuropatw. W swoich planach na bieżący sezon, który się właśnie rozpoczyna, dopuszcza się tylko 14 procent odstrzałów ubiegłorocznych, z zastrzeżeniem, aby powiatowe rady łowieckie na swoich terenach — zależnie od lokalnych strat — dokonywały dalszych ograniczeń odstrzałów kuropatw, sprawdzając je do jakiegoś niezbędnego minimum, podyktowanego względami hodowlanymi.

Zalecenie bardzo słuszne. Zwracamy na nie uwagę myśliwych w poszczególnych obwodach łowieckich, a także prezydentów powiatowych rad narodowych, które w ramach nadzoru mają prawo ingerencji. (kj)

„Złoty piątek” na targach w Lipsku

Tradycyjnie już w każdy piątek na Targach Lipskich odbywa się uroczystość wręczenia wystawcom złotych medali za wyróżniające się jakością eksponatów. W tym roku zgłoszono do konkursu blisko 400 wniosków, przy czym konkurencja była bardzo ostra. Jury przyznało tylko 70 złotych medali, w tym większość — bo 25 — przyznano wystawcom z NRD.

Wśród złotych medali dwa przypadły polskim producentom, a mianowicie Zakładom Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie za doskonale tkane bawełniane oraz Zakładom Przetwórstwa Rybnego w Gdyni za pastę z wątroby dorsza. (PAP)

Nowa metoda wykrywania nowotworów

Zespół uczonych z Instytutu Onkologii w Goeteborgu (Szwecja) wypróbował z powodzeniem nową metodę wykrywania raka piersi u kobiet. Metoda zaprezentowana została na kongresie lekarzy w Halmstad.

Polega ona na spryskiwaniu miejsca, w którym podejrzewa się rozwój nowotworu, specjalną substancją krystaliczną reagującą na niewielkie nawet zmiany temperatury. Podwyższona ciepota skóry w przypadku istnienia nowotworu sprawia, że przezroczyste do tychczas kryształy zabarwiają się na określony kolor. Dotychczas zastosowano omawianą metodę w ok. 400 przypadkach i tylko w jednym nie dała ona pozytywnego rezultatu. Tak wielkiej dokładności diagnozy nie zapewnia ani zdjęcie rentgenowskie, ani fotografia z wykorzystaniem promieni podczerwonych. (PAP)

„Tygodnik Morski” w nowej szacie

Od września — „Tygodnik Morski” — jedyny w kraju tygodnik w całości poświęcony gospodarce i ludziom morza — ukazywać się będzie w nowym formacie, szacie graficznej i objętości 24 stron, przy niezmienionej cenie 3 zł za egzemplarz.

W każdym numerze „Tygodnika Morskiego” czytelnik znajdzie:

- tygodniową kronikę wydarzeń na morzu i lądzie;
- raporty ze statków, portów i stoczni;
- publicystykę o tematyce społecznej i obywatelskiej;
- opowieści marynarzy, rybaków i ratowników morskich;
- fotoreportaż z kraju i ze świata;
- sylwetki ludzi morza;
- opowiadania, felietony i recenzje;
- rubryki dla żeglarzy, wędkarzy i filatelistów;
- przepisy na najlepsze dania z ryb;
- informacje ze świata nauki i techniki morskiej;
- publikacje poświęcone polskimi tradycjom na morzu;
- oraz magazyn morskich ciekawostek.

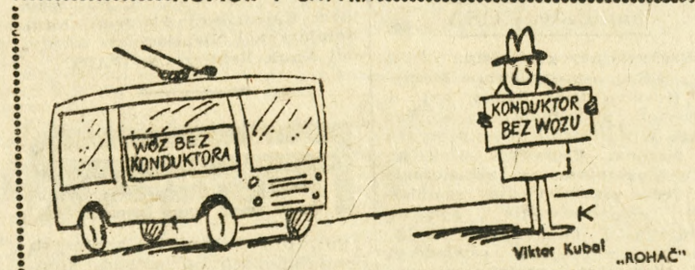
Od 6 września br. wszyscy zainteresowani morzem, tego gospodarza i ludzi — będą mogli nabywać „Tygodnik Morski” bez trudności, pod warunkiem jednak, że zaprenumerują go na pocztę, lub zamówią u swego kioskarsza (w tzw. prenumeracie teczkowej).

Na Bliskim Wschodzie groźna epidemia wśród bydła

FAO — Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Wżywienia i Rolnictwa — podała w piątek do wiadomości, że w wielu krajach Bliskiego Wschodu szerzy się wśród bydła epidemia księgosuszu. Jest to silnie zaraźliwa, ciężka (śmiertelność dochodzi do 90 proc.) choroba wirusowa przewożona pokarmem w bydło. W grudniu 1969 r. poważne ogniska księgosuszu stwierdzono w Bahrajnie i w Afganistanie, a w czerwcu br. — w Iranie. W chwili obecnej ogniska tej choroby wykryto w Libanie i prawdopodobnie w Syrii. Istnieje niebezpieczeństwo przetrwania się choroby do Europy.

W związku z powyższą sytuacją FAO podjęła niezwłoczne kroki w celu walki z księgosuszem. (PAP)

.....HUMOR I SATYRA.....



W trosce o lasy



Częste w niektórych rejonach kraju deszcze zmniejszają niebezpieczeństwo pożarów, wciąż jednak jest ich bardzo dużo. W lasach najczęstszymi sprawcami pożarów są turyści i zbieracze grzybów. Na niebezpieczeństwo pożarów najbardziej narażone są lasy w województwach: zielonogórskim, opolskim i wrocławskim. Tam też poświęca się nawięcej wysiłków na ochronę. W Puszczy Bolestawickiej na Dolnym Śląsku pożary co roku trawią setki hektarów lasów. Codziennie nad Puszczą krąży patrolowy helikopter i w wypadku zauważenia pożaru drogą radiową alarmuje pogotowie przeciwpożarowe. Jeżeli źródło ognia jest niewielkie, pilot i inspektor przeciwpożarowy natychmiast lądują i gaszą pożar w zarodku. Największy jednak obowiązek w walce z klęską pożarów spoczywa na nas wszystkich. Na zdjęciu: start do patrolowego lotu.

CAF — Wołoszczuk

Krawcy i szewcy patrzą na chemię

Z czego się ubrać?

Każdy z nas zadaje sobie pytanie przynajmniej kilka razy w roku: jak się ubrać, w co się ubrać, gdzie się ubrać? Zakupy odzieży i obuwniczej zajmują pod względem powszechności i wartości drugie miejsce po artykułach żywnościowych. Ich główny producent, przemysł lekki, zadaje zaś inne pytanie: z czego się ubrać?

Sprawa surowców w tym przemyśle od lat bowiem stanowi wielki dylemat. Surowce naturalne, wełnę i bawełnę, musimy importować, ale — po mijając już nawet względy dewizowe — nie zawsze można kupić co się chce. W sukurs przemysłowi lekkiemu, podobnie jak w innej gałęzi przemysłu, idzie jednak chemia. Cały świat w coraz większym stopniu ubiera się za pomocą włókien sztucznych. I my także szukamy rozwiązania w tych włóknach.

Z podwórka producenta

Bieżąca pięciolatka wiele zmieniała na lepsze w produkcji włókien sztucznych. „Elana” w Toruniu, „Anilana” w Łodzi, „Stilon” w Gorzowie — te trzy zakłady znajdują się w czołówce chemicznych miliardów. „Elana” zajmuje na tej liście już trzecie miejsce, ustępując tylko płockiej „Petrochemii” i zakładom w Oświęcimiu.

Rozbudowa zakładów włókien sztucznych przyniosła znaczny wzrost produkcji tego niezwykle ważnego surowca, szczególnie z punktu widzenia dalszego rozwoju przemysłu lekkiego. Co ważniejsze jednak, wzrost ten dotyczy głównie włókien syntetycznych, które są najbardziej poszukiwane przez zakłady odzieżowe i dziewiarskie. Gdy w 1965 r. udział włókien syntetycznych w ogólnej ilości wytworzonych włókien sztucznych wynosił około 20 proc., to obecnie przekroczył już 40 procent. W bieżącym roku wyprodukuje się m. in. 23 tys. ton stilonu, blisko 22 tys. ton elany i 11 tys. ton anilany.

Gdy chodzi o anilanę, to warto zasygnalizować, że zgodnie z obowiązującymi na świecie tendencjami w bieżącym roku przemysł chemiczny osiągnie bardzo duży wzrost produkcji. Przypomnijmy, że zaledwie 5 lat temu produkcja anilany nie przekraczała tysiąca ton. Stawialiśmy w tej dziedzinie pierwsze kroki. Kariera anilany jest zrozumiała, jeśli się zważy, że służy ona do produkcji szerokiego asortymentu dzianin, ciepłej bielizny, sukienek, sweterków itd.

W nadchodzącej pięciolatce na chemię wyda się plus minus 100 mld. zł. Listę działań szczególnie uprzywilejowanych w rozwoju inwestycji produkcji otwiera przemysł włókien syntetycznych. Zakłada się np.,

że produkcja stilonu i elany wzrośnie do roku 1975 blisko trzykrotnie.

Co na to przemysł lekki?

Producenci spod znaku igły i dratwy od wielu miesięcy są w stałym kontakcie z przedstawicielami przemysłu chemicznego. Bilansuje się potrzeby przyszłej pięciolatki, zgrywając je z możliwościami wytwórczymi. Nie ma dziś przesady w stwierdzeniu: taka będzie ilość i jakościowa produkcja przemysłu lekkiego, jakie będą dostawy włókien chemicznych.

Co do ilości wiele spraw jest jeszcze nie uzgodnionych, ale mimo to nawiązywać się oświadczenia o jakości produkowanych włókien syntetycznych. Po latach różnych technicznych trudności, najwięksi chemiczni producenci weszli już na dobrą drogę. Nadal natomiast pozostaje otwarta sprawa asortymentu i nowoczesności produkcji. Chemiczy sygnalizują co prawda uruchomienie nowych typów włókien, apetyty przemysłu lekkiego rosną w miarę jedzenia, i to rosną szybciej niż chemiczne możliwości i zamierzenia wytwórcze.

W każdym razie przemiany w zakresie chemizacji produkcji w przemyśle lekkim są bardzo poważne. W 1965 r. udział włókien chemicznych w ogólnym użyciu surowców w przemyśle włókienniczym wynosił niewiele ponad 40 proc. Obecnie połowa produkcji opiera

się o dostawy z chemii. W 1975 roku wskaźnik ten ma wzrosnąć do 55 proc. i to głównie dzięki wspomnianym syntetykom — stilonowi, anilanie i elanie. Przewiduje się także dalsze korzystne zmiany już w samej strukturze zużycia surowców chemicznych. W produkcji tkanin i dzianin szybciej będzie wzrastać zastosowanie włókien ciągłych, co pozwoli na sukcesywne eliminowanie drogich operacji przędzenia. Zamierza się także zmniejszać zużycie klasycznych włókien wiskozowych na rzecz modyfikowanych włókien wiskozowych, w mieszankach z bawełną, lnem i włóknami syntetycznymi. Nowe rodzaje włókien zastępuje się w produkcji wyrobów dziewiarskich i pończoszniczych.

Jak widać chemia otwiera interesujące perspektywy przed przemysłem lekkim. Proces chemizacji produkcji umożliwi w najbliższych latach znaczne wzbogacenie asortymentu wyrobów przemysłu lekkiego. Miejmy nadzieję, że szybko zauważymy to również w naszych sklepach.

Jeśli mówimy o styku „chemia — przemysł lekki”, to jeszcze wypada dodać, że do 1975 roku około 85 proc. obuwniczej produkcji produkowanych na spódach nieskorzanych. Zwiększy się także produkcja obuwniczych wierzchołków typu skay, corfam itp. Zależy nam o tym, aby tego typu wyroby były wygodne, zwłaszcza jeśli chodzi o obuwie dla kobiet.

ANDRZEJ HETMANEK

Sala zebrania w „Evangelisches Jugendhaus” w mieście Wessel w Zagłębiu Ruhry była zapelniona. Przeważała młodzież, trochę ludzi średniego pokolenia, tu i ówdzie „starsi”, to znaczy ci, którzy znali czasy wojny (a może i front) z własnego doświadczenia czy przeżycia. Okazją do tego zebrania był mój odczyt na temat „Polska i NRF”, połączony z dyskusją.

Przybyłem dosłownie w ostatniej chwili — nawet z lekkim opóźnieniem. Komunikacja samolotowa jest niewątpliwie najbardziej nowoczesnym, najszybszym sposobem podróżowania — pod warunkiem, że wszystkie połączenia zgadzają się z godzinami rozkładu lotu. A ja właśnie wobec tłu na „normalnej” trasie LOT-u Warszawa — Frankfurt, otrzymałem билет na linię CSA przez Pragę.

Burza spowodowała też takie opóźnienie, że zostaliśmy w Pradze na godzinę, a raczej na lotnisku. Starano się nas wysłać drogą okrężną — i prawdopodobnie pozbyć się kłopotów — przez Paryż, Amsterdam, Zurych — ale nigdzie nie było połączeń, które by można było jakoś zgrać z naszą „marszrutą”. Zaproponowałem nieśmiało drogę via biegun — ale panienki z tranzytu w Pradze były zbyt zdenerwowane, by delektować się tą szczyptą wisielczego humoru. Wynik

Spotkania z Niemcami

Niespodzianka w Wessel

— nocleg w hotelu w Pradze, z kolacją i śniadaniem, ale bez możliwości pozwolenia sobie nawet na szklankę wody sodowej. Wiadomo, dewizy. Ostentacyjnie, następnego dnia poprzez Zurych, gdzie mogłem się rozkoszować w dynie halą tranzytową na lotnisku, do Frankfurtu.

Pierwszy punkt programu, udział w publicznej dyskusji w Duesseldorfie (tzw. Podiumgespräch) z ciekawymi partnerami (był tam m. in. poseł do Bundestagu Dichgans, ten który bawił w Polsce) „spadł z planu”, i nie można było ratować żadnym „poślizgiem”. Złapałem pierwszy odpowiedni „express” do Duisburga i około godz. 20 byłem w Wessel. Afisze zaś zapowiadały zebranie dyskusyjne na tę właśnie godzinę. Zdołałem w tymże „Jugendhaus” zdeponować u organizatora walizkę, wyjąć z teczek tekst i — na odczyt.

Przed rozpoczęciem zebrania, przewodniczący szepnął mi, że „dyskusja może być gorąca”, gdyż na sali było dwóch znanych w tym mieście działaczy „przesiedleńców”.

Pod protektorem

„Głosu”

IV Przegląd Filmów Amatorskich Wielkopolski

Wzorem lat ubiegłych wydziały kultury prezydentów: WRN oraz RN w Rawiczu, Federacja Amatorskich Klubów Filmowych i Klub Powiatowego Domu Kultury w Rawiczu RADOK organizują pod patronatem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” do roczny przegląd filmów amatorskich Wielkopolski-Rawicz-70.

Tegoroczny IV Przegląd Filmów Amatorskich Wielkopolski odbędzie się w dniach 10—11 października w Rawiczu. Celem jego jest zainteresowanie filmowców amatorskich problematyką społeczno-polityczną regionu, spopularyzowanie piękna naszej ziemi oraz podniesienie nie poziomu warsztatowego filmowej produkcji amatorskiej w Wielkopolsce. Przegląd ten stanowi eliminację do ogólnopolskiego festiwalu w Gdyni.

W przeglądzie rawickim mogą wziąć udział zarówno filmy amatorów zrzeszonych w Federacji Amatorskich Klubów Filmowych jak i twórców niezależnych z terenu Wielkopolski wykonane na taśmie 8 i 16 milimetrowej. Termin nadsyłania filmów mija 5 października. Bliższych informacji regulaminowych udzieli biuro przeglądu w Powiatowym Domu Kultury w Rawiczu — ul. Tarłowa 1. Najlepsze filmy zostaną nagrodzone przez specjalnie powołane jury. Organizatorzy przewidują nagrody główne i wyróżnienia dla klubów za zestaw prezentowanych filmów.

(ob)

Głuchamy
i sły

„Dziś do ciebie przyjść nie mogę” — to tytuł znanego w kraju widowiska teatralnego, które na scenie Teatru Klasycznego w Warszawie miało już ponad 400 przedstawień. Treścią tego spektaklu są piosenki śpiewane przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej — piosenki partyzanckie, wojskowe, będące dowodem oporu i niezłomnej woli walki całego narodu o wolną Polskę. Wszystkie piosenki spektaklu nagrano na dwóch dużych płytach, które wyszły w jednej kopercie pod tytułem „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”. Prócz tej piosenki tytułowej płyty zawierają jeszcze 26 innych. Oto niektóre z nich: Przysięga, Na talia, Warta, Asturia, My ze spalonej wsi, Pogrzeb, Hej chłopcy, Serce w plecaku, Marsz Mokotowa, Czerwone maki, Oka. Reżyserem widowiska jest Ireneusz Kanicki. Veriton XV-739-740.

Zespół „Klan” wykonuje 4 piosenki: Gdzie jest człowiek, Z brzytwą na poziomki, Nie sądzić rajskich jabłoni, Automaty. Proinit, N 0568.

NASZE ROZMOWY

Technika i rachunek

Nowoczesności mówi się bardzo wiele, szczególnie dużo miejsca poświęcając postępowej technice. Mówi się, ale czy zawsze wiadomo, o co chodzi? Postęp techniczny nie jest frazeologizmem, a jednak często obserwuje się, że ludzie rozumieją go jako „sztukę dla sztuki”. Mówią — nowoczesność, nie pytając wcześniej, czemu ma ona służyć, co ma ona dać?

Zwłaszcza w tym ostatnim przypadku rachunek ekonomiczny wydaje się być sprawdzianem nieodzownym. Posłużymy się tu przykładem zaczerpniętym z Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Poznaniu. Kieruje nią Henryk Ochnik, magister ekonomiki transportu, absolwent jedynego w Polsce Wydziału Ekonomiki Transportu Politechniki Szczecińskiej. Tym łatwiej znajdujemy z nim wspólny język i przechodzimy do meritum rozmowy.

— Kierowcy i posiadacze samochodów wiedzą, co to jest „crypton” czy też „stacja diagnostyczna”. Zaraz też dodają, że mowa tu o urządzeniu, bez którego trudno sobie wyobrazić nowoczesny serwis samochodowy. Czy rzeczywiście urządzenie to bezbłędnie wykrywa samochodowe dolegliwości?

— Istotnie, bezbłędnie. Można wykrywać, a zatem i szybko usuwać wszystkie ważniejsze w eksploatacji samochodu

do napraw bieżących: poświęcono na to 7.500 godzin pracy. W I kwartale 1970 dzięki diagnostyce liczba napraw wzrosła do 633, ale zajęło to tylko 7.200 godzin pracy warsztatu. Oznacza to, że zauważono więcej usterek, dawniej niedostrzeganych i bezbłędnie je zlokalizowano. Zapewniono lepszą eksploatację pojazdów przy mniejszym nakładzie kosztów.

— Być może, dadzą się tu wykazać znaczne korzyści, ale czy będą one dostatecznie wysokie, by nastąpiła amortyzacja kosztownego urządzenia?

Posłużę się jeszcze jednym obliczeniem. Dzięki badaniom zbieżności kół i wyważaniu kół, co pozwala zapobiegać nie prawidłowemu i przedwczesnemu zużyciu opon, zapanowaniu się ogumienia, zanotowaliśmy oszczędności o jakich nikomu z nas się wcześniej nie śniło. Oto, gdy w I półroczu 1969 musieliśmy zakupić i wydać 709 opon, to w I półroczu 1970 zapotrzebowanie na nowe ogumienie opiewało tylko na 459 opon. Oszczędność 250 opon o przybliżonej wartości 230 000 złotych — mówi sama za siebie.

W porównywalnych okresach, przy podobnej liczbie przejechanych kilometrów, nasze karetki zużyły ponad 3.000 litrów benzyny mniej. To są rezultaty właściwej regulacji gaźników, systemu zapłonowego i wielu innych elementów silnika, możliwe tylko przy posiadaniu stacji diagnostycznej.

— Istotnie, argumentacja przekonująca. Tak też i my roziemy postęp techniczny i nowoczesność...

— Dodam, że przytoczone przykłady są reprezentatywne, a uzyskane oszczędności to dopiero początek. Uruchomimy wkrótce dwie stacje diagnostyczne w Rawiczu i Wągrowcu, a z czasem także w Koninie. W przyszłej pięciolatce powstaną jeszcze 3 analogiczne placówki. Pozwoli to na systematyczne badanie sprawności pojazdów sanitarnych co 8—10 000 km. Zważywszy, że karetki Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego (wchodzą tu w rachubę także karetki Kolumny Powiatowej) przejeżdżają co roku po 13 mln km — nie trudno wyobrazić sobie rozmiary problemu, jakim jest właściwa konserwacja i eksploatacja samochodów.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW MIKA



Henryk Ochnik: „...ja takiemu rozmowom przeciwstawiam rachunek ekonomiczny”.
Fot. — K. Przychodźki

usterki, przeprowadzać prawidłową regulację silnika, urządzeń elektrycznych itp.

— A więc, samochód, w naszym przypadku — sanitarny, jeździ po przeprowadzeniu takiego badania i regulacji lepiej i pewniej. To ważne. Jednakże, jedno urządzenie diagnostyczne kosztuje około 165 000 zł. Czy warta jest skórka za wyprawę, zwłaszcza, że tysiące samochodów w Polsce nie przechodzą takich badań i także jeżdżą sprawnie?

— Można rozmawiać i tak, ale ja takiemu rozmowom przeciwstawiam rachunek ekonomiczny. Oto np. w I kwartale ubiegłego roku, gdy nasze sanitarki nie przechodziły badań diagnostycznych, 558 razy skierowywaliśmy samochody

zają ten problem za sprawą załatwienia, z którą się pogodzili, zapewne bez entuzjazmu, ale spowodowani twardą wymową rzeczywistości. Natomiast wysuwano — i to kilkakrotnie — pytania, jak nasze społeczeństwo ustosunkowuje się do sprawy dawnych wschodnich ziem Polski, do granicy polsko — radzieckiej z 1945 r. I później w innych miastach, gdzie odbyły się podobne zebrania, problem ten przewijał się przez dyskusję. Świadome czy podświadome szukanie jakiegoś punktu dla samousprawiedliwienia się?

Czekałem ciągle na frontalny atak „moich” przesiedleńców”. Dwie godziny minęły — ani słówka.

„Tu widzi pan zmianę nastrojów” — powiedział mi po zakończeniu przewodniczący. „Jeszcze dwa lata temu byłoby na pewno prowokacyjne wystąpienie, jeżeli nie wręcz burda”.

Dla tej zmiany nastrojów charakterystyczne było też przyjęcie wydane na drugi dzień rano przez burmistrza miasta Wessel — aktywnego członka CDU.

KLEMENS DUNIN-KEPLICZ

Z książką na ty

Na Północy i Zachodzie

Konsekwentnie i wiernie realizuje Wydawnictwo Poznańskie swe zobowiązanie służenia edytorsko Ziemiom Nadodrza.

Pisałem w swoim czasie o wspomnieniowej książce pierwszego powojennego prezydenta polskiego Szczecina, Piotra Zaremby — „Pierwszy szczeciński rok 1945”. Obecnie otrzymujemy dalszy ciąg równie pasjonujących i świetnie napisanych wspomnień — „Szczeciński rok 1946 — 1948”. To już czas ostatecznego wykrystalizowania politycznego polskiego odłamu Szczecina, okres załudnienia i odbudowy, powrót do funkcji portu, plany i realizacje. Ale zarazem to czas nadal trudny, pełen improwizacji, czas potrzeby odpierania wrogich działań hitlerowskiego podziemia. Na tym tle doskonale ukazane przez Zarembe wyrastają sylwetki ludzi, twarde, ofiarne, niezłomne.

Przeglądam zarazem dokonany przez Erazma Kuźmę tomik, będący jakby małą antologią wierszy powstałych w tym regionie. „Nazywanie ziemi”, z podtytułem „Ziemia Szczecińska w poezji”,

jak każdy wybór tematyczny jego rodzaju, mieści utwory dobre i słabsze. Chodzi mi o coś innego, o ładunek patriotyczny, o zauroczenie miastem i całą okolicą, o jakąś żarliwość bijącą z tych strof. I jeszcze jedno: przy takiej okazji dopiero widać, jak duży był wkład literatury polskiej w polonizację, w odbudowę, w nowe życie. Wiele tu nazwisk, często jakiegoś kalibru, że już tylko Gałczyński przypomniał.

Bogdan Dopierała napisał obszernie studium „Polskie losy Pomorza Zachodniego”, odpowiadając niejako na pytanie, jak kształtowały się w ciągu całego tysiąclecia dzieje państwa polskie go związek Pomorza Zachodniego z resztą historycznych ziem polskich. Od polityki pomorskiej Mieszka I i Chrobrego, a potem, już przy ciskaniu obręczy brandenbursko-krzyżackiej, jeszcze za Kazimierza Wielkiego, przez etapy rozluźniania wspólnoty Pomorza z resztą ziem polskich, po stwarzanie przez niemiecką historię w służbie propagandy mitów o „polskim niebezpieczeństwie”, aż po powrót Polski na Pomorze Zachodnie, autor podkreśla z naciskiem polski pierwiastek losów tej ziemi, polskie trwanie nawet w najcięższych chwilach, polską świadomość rzeczywistości, wolażstwa. Dopierała podjął się olbrzymiego trud skomasowania całej wiedzy, tak poszerzonej w ostatnich czterdziestu, o dziejach Pomorza Zachodniego, przepoił książkę wyraźną, konsekwentną koncepcją, z powodzeniem próbował ujęć syntetycznych, jakby najefek-

towniejszą klamrą zapinając rzecz wskazaniem na dorobek 25-lecia Polski Ludowej, na nieodwracalny już proces przywrócenia polskości, wydobycia jej na Pomorze spod nelołu germanizacji.

Otrzymałmy też starannie wydany album „Koszalin”, ze wstępem Zbigniewa Michy, ukazującym rys miasta „na dorobku”, miasta młodego, rozwojowego, a na domiar piękniejszego, co doskonale uwiadaczniły dobrze dobrane zdjęcia kilkunastu autorów.

Zaraz obok nowy numer „Biblioteki Słupskiej”, mieszczący pracę Tomasza Szrubickiego — „Szkolnictwo koszalińskie w latach 1945 — 1968”. Jest to studium bardzo cenne, powstałe w efekcie kilku lat żmudnej pracy, sławiącej się sobą świadectwo ogromne go wysiłku społecznego, który zezwolił na zapewnienie młodym właścicielom warunków startu życiowego. Szkoły odegrały ogromną rolę w społecznym procesie osadnictwa, a z momentem pełnego rozwoju, aż po ośrodki szkolnictwa wyższego stworzyły bazę dla własnych środowisk nowej inteligencji.

Jeszcze jedną książkę chciałbym zasygnalizować — pracę Jerzego Kozeńskiego — „Austria 1918 — 1968, dzieje społeczne i polityczne”. Jest to chyba pierwsza na nas równie szerokie, w miarę pełne ujęcie nieproste go półwiecza dziejów Austrii od momentu upadku monarchii habsburskiej po czas ostatni. Autor wyraźnie akcentuje trzy zasadnicze okresy, pierwszy od narodzin tzw. I Republiki, 1918, po jej upadek w 1938. Okresem drugim będzie czas okupacji hitlerowskiej, który waleń przy czynił się do utrwalenia w masach samowiedzy narodowej i idei oderwania od Niemiec. Trzeci okres, to czas od 1945 roku po dziś.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Poprawczak — i co dalej?

Zwolniony z zakładu wychowankę, w większym czy mniejszym stopniu „zresocjalizowany” oddziaływaniem wychowawczym, w większości przypadków już ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej w kieszeni i po wstępnym przeszkoleniu zawodowym, wraca do środowiska, z którego wyszedł. Jego głównym elementem mimo wszystko (mamy tu na myśli oddziaływanie rówieśników i tzw. ulicy) jest rodzina. Statystyka wskazuje, że ponad 80 proc. młodzieży opuszczającej zakład dy poprawcze ma „pełne” rodziny, a więc ojca i matkę. Nie stety tylko minimalną ich część można uważać za rodziny pełnowartościowe wychowawcze. Stanu tego nie można oczywiście zmienić ani zarządzeniami, ani moralami.

Alle na sytuację rodzinną po wracającego można starać się konsekwentnie wpływać. Tym czasem rodzina jest na przyjęcie powracającego z zakładu poprawczego syna czy córki najczęściej zupełnie nie przygotowana. Wita się ich albo jako „parszywą owcę”, albo — i to jest raczej regułą — jako odzyskanego członka grupy rodzinnej, którego natychmiast włącza się do jej trybu życia. A jest to nierzadko tryb życia na marginesie społecznym lub na pograniczu przestępstwa.

Wychowanek poprawczaka nie wraca do domu sam. Wracca pod opieką kuratora. Ale aby kurator mógł skutecznie przeciwstawić się wpływowi rodziny na swego podopiecznego, musi tę rodzinę znać.

Tymczasem praktyka wskazuje, że „znajomość” kuratora z rodziną wychowanka poprawczaka rozpoczyna się prawie zawsze tuż przed jego powrotem w rodzinne pieśsze. Formalna zasada, że praca z rodziną nieletniego umieszczanego w zakładzie poprawczym

powinna się rozpoczynać od momentu skierowania go do zakładu, pozostaje w sferze teorii i to bez winy kuratorów. Jest ich niewielu i są oni tak przeciążeni obowiązkami dozoru nad zwolnionymi już z zakładów podopiecznymi, że konieczne wszechstronne zapoznanie się z życiem rodzin tych, których do zakładów dopiero skierowano, jest praktycz nie niemożliwe.

Od czasu do czasu przypominają się o obowiązkach takich organizacji jak Liga Kobiet, TPD czy TWP w zakresie określonym jako pedagogizacja rodzin trudnych. Nie lekceważąc znaczenia tej działalności, trzeba jednak powiedzieć, że ma ona charakter przede wszystkim „odczytowy”. Jest więc skierowana do ogółu zainteresowanych, podczas gdy powinna to być działalność zindywidualizowana przystosowana do sytuacji, w jakiej znajduje się konkretna rodzina. Niewątpliwie mankamenty tej akcji wynikają również z braku koordynacji działalności dużej liczby zajmujących się pedagogizacją instytucji.

Alle stosunki wewnątrzrodzinne to przecież jeszcze nie całość warunków, w jakie wraca zwolniony (często warunkowo) z poprawczaka. Pierwszoplanowe zadania, jakie spadają w tym momencie na kuratora, to znalezienie dla niego pracy i zapewnienie mu możliwości nauki.

Szkolenie zawodowe wychowanków zakładów poprawczych (stolarza dla chłopców i krawiectwo dla dziewcząt) jest tradycyjnie i mało atrakcyjne zarówno dla samych wychowanków, jak i z punktu widzenia zapotrzebowania rynku pracy. Jeżeli do tego dodać za korzenioną niechęć kierowników wielu przedsiębiorstw do zatrudniania „tych z poprawczaka”, to łatwo zrozumieć, że działający w pojedynkę i po-

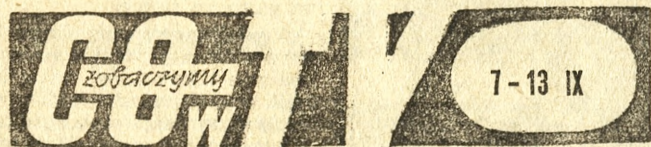
zostawieni samym sobie kuratorzy stają się często w swoich staraniach o pracę dla swoich podopiecznych niechętnie widzianymi i spławianymi na wszystkie sposoby petentami. Najłatwiej przedstawia się sprawa z tymi chłopcami, którzy już w czasie pobytu w poprawczaku pracowali, w tzw. grupach półwolonnościowych i są w zasadzie chętnie przyjmowani przez swoich dotychczasowych pracodawców.

Dla znacznej większości „jedynym wyjściem” pozostają ochotnicze hufce pracy. Nie byłoby to oczywiście rozwiązanie złe, gdyby wychowankowie po poprawczakach znajdowali w OHP odpowiednią opiekę wychowawczą. Ale w hufcach „wsiaakają” w bardzo zróżnicowaną grupę młodzieżową, nie będącą przecież, jak w fabryce, skonsolidowaną załogą robotniczą, której wpływ może się okazać zbawienno dla młodego nie ukształtowanego jeszcze charakterologicznie człowieka. Istotne jest przy tym, że w hufcach nikt nie podejmuje bardziej zindywidualizowanej opieki nad „tymi z poprawczaka”. Rezultaty ujawnia statystyka: wśród zwolnionych z zakładów poprawczych junaków OHP notuje się największą „prowrotność do przestępstwa”.

Pod wieloma względami podobna jest sytuacja w szkołach wieczorowych.

Wyda się, że konkluzją z tego pobieżnego przeglądu sytuacji „między demoralizacją a przestępstwem” musi być stwierdzenie braku koordynacji znacznych przecież, ale rozproszonych wysiłków na tym trudnym terenie pracy wychowawczej. I postulat skupienia „władzy zwierzchniej” nad jej całością w rękach organu najbardziej do tego, wydaje się, powołanego, którym powinien być właściwe terenowe sądy dla nieletnich.

JAN WOJSKI



PONIEDZIAŁEK

- 16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” — film z serii „Przygody dziwnego psa Huickierzy”.
- 17.35 — „Echo stadionu”.
- 18.15 — „Ojciec miasta”.
- 18.15 — „Sylwester X Muzy” — Ry-szard Filipiński.
- 18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
- 20.05 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — William Szekspir: „Henryk V”. Wystąpią aktorzy scen łódzkich.
- 22.05 — Polski Film Dokumentalny.

WTOREK

- 9.30 i 21 — „Biały pokój” — film fab. prod. bułg.
- 12.45 — „Przysposobienie rolnicze” — „Poplony” ożime ważnym źródłem paszy”.
- 13.55 — „Przysposobienie rolnicze” (powtórzenie).
- 16.50 — „W warneńskiej stoczni” — film dok. bułgarski.
- 17.10 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 18.40 — „Nowy krajobraz” — film dok. prod. bułg.
- 20 — Przemówienie Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie.
- 20.10 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Bułgarskiej Armii Ludowej.
- 22.35 — „Z melodii przez Sofię” — film rozrywkowy prod. bułg. i zakończenie Dnia Bułgarskiego.

ŚRODA

- 11.30 i 20.15 — „Kolumbowie” — polski film TV (odc. I) pt.: „Śmierć po raz pierwszy”.
- 12.45 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”.
- 16.50 — Dla młodych widzów: „Płaneta Ziemia” — polski film TV.
- 17.15 — „Wycinanki”.
- 17.30 — „Magazyn ITP”.
- 17.45 — „Droga urzędowa” — aud. publicystyczna.
- 18.15 — „Koncert artystów meksykańskich” — film prod. radz.
- 18.40 — Dialogi historyczne.
- 20 — Przemówienie Ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie.
- 21.10 — „Światowid”.
- 21.40 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.50 — „Wymiar jazzu” — balet do muzyki Andrzeja Kurlewicza. Reżyseria — Kazimierz Oracz. Gra kwintet A. Kuryłowicza.

CZWARTEK

- 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z Brakiem” — m. in. film z serii: „Przygody sir Lancelota”.
- 17.50 — „Po kongresie historyków”.
- 18.05 — „Perspektywy techniki” — reportaż.
- 18.35 — „Przed Wielkim Konkursem” — program z historii międzynarodowych konkursów pianistycznych im. Fryderyka Chopina.
- 19.10 — „Przypominamy — radzimy”.
- 20.05 — „Prawda o Bebe Donge” — film fab. prod. franc. (od 16 l.).

- 21.55 — „Spotkanie z Kanon-Rytm” — Program rozrywkowy z Łodzi.

PIĄTEK

- 9.30 — „Prawda o Bebe Donge” — fab. film. prod. franc.
- 16.50 — Dla młodych widzów: Od deski do deski” i program filmowy.
- 17.50 — „Kronika Tygodnia”.
- 18.05 — Magazyn „Nie tylko dla pań”.
- 18.25 — „Poligon”.
- 18.55 — Teleturniej „Gramy o telewizor”.
- 20 — „Otello z M-2” — polski film TV (nowela).
- 20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno-polityczny.
- 21.10 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Ta deusz Rózewicz: „Akt przerywany”. Wystąpią aktorzy scen łódzkich.

SOBOTA

- 11.30 i 21.30 — „Kulisy ringu” — film fab. prod. franc. (od 16 l.).
- 15.25 — Program młodzieżowy.
- 16 — Transmisja międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Wielka Brytania.
- 18.15 — III Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich — koncert laureatów.
- 20.20 — „Święto Trybuny Robotniczej” — program estradowy.
- 23 — „Minstrel show” — film rozrywkowy prod. ang.

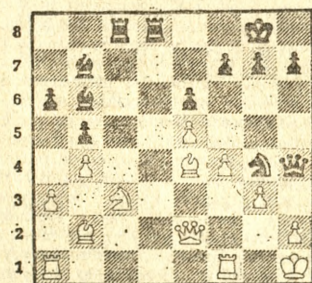
NIEDZIELA

- 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”.
- 8.50 — „Przypominamy — radzimy”.
- 9 — Dla młodych widzów — Telewizyjny Klub Śmiałych — „Złota piłka. „Brama” — film z serii: „Czterej pancerni i pies”.
- 10.30 — „Gra orkiestra TV Katowice”.
- 10.50 — „Tajemnica Wilhelma Stoltza” — film fab. prod. CSRS.
- 12.55 — „Przemiany”.
- 13.25 — „Wielka gra” — teleturniej.
- 14.25 — „Estrada Literacka” — „Święta miłości kochanej odczynny”. Wybór, układ i reżyseria — Adam Hanusiewicz. Wykonawcy: Zofia Kucówna, Wanda Warska, Seweryn Butrym, Mariusz Dmochowski. Ta deusz Janczar i inni.
- 15.50 — Polska Kronika Filmowa.
- 16 — Transmisja międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — W. Brytania.
- 18.05 — „Koncert przyjaciół” — transmisja z zakończenia VI Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Ładku Zdroju.
- 19 — „Berlińskie spotkania” — rep. filmowy.
- 20.05 — „Zapraszamy na pół czarnej” — transmisja z kawiarni „Kafrys” w Warszawie.
- 21 — „Urodzony pod zia gwiazda” — film fab. prod. USA (western — od 16 l.).
- 22.25 — „Magazyn sportowy”.

CODZIENIE przed południem — z wyjątkiem soboty — program dla szkół. w poniedziałek, środe i piątek o godz. 14.25 i w czwartek (powtórzenie) „Politechnika TV”, codziennie o godz. 19.20 — Dobranoc i Dziennik lub „Monitor”. (c-o)



Diagram nr 20



Czarne zaczynają i wygrywają

Pozycja pochodzi z partii Rotlew — Rubinstein granej na V Wszechrosyjskim Turnieju w Petersburgu, 1907 r.

TURNIEJ POLANICKI

Przed kilkoma dniami w Teatrze Zdrojowym w Polanicy, odbyła się uroczystość zamknięcia międzynarodowego turnieju szachowego, poświęconego pamięci A. Rubinsteina. Najgorętszymi browami półtysięczna widownia skwitowała sukces polskiego mistrza Włodzimierza Schmidta. Jego gra bardzo się podobała. Piękną sportową postawą zyskał sympatię publiczności zdrojowej. Uzyskane zaś rezultaty turniejowe postawiły Schmidta na czele polskiej kadry olimpijskiej.

Oto wyniki VIII Memoriału Rubinsteina: 1. Smejkał (CSRS) 11,5 pkt., 2. Zajcew (ZSRR) 10,5, 3. Schmidt (Polska) 9,5, 4-5. Adorján (Węgry) i Szamkiewicz (ZSRR) po 9, 6. Ivkov (Jugosławia) 8,5, 7-9. Antoszin (ZSRR), Smederevac (Jugosławia) i Spiridonow (Bułgaria) po 7,5, 10-12. Doda (Polska), Kostro (Polska) i Ostojic (Jugosławia) po 7, 13-14. Balcerowski (Polska) i Adamski (Polska) po 5,5, 15. Filipowicz (Polska) 4,5, 16. Dietze (NRD).

Turniej, niestety, nie spełnił pokładanych nadziei. Poza Schmidtem szachiści polscy zawiedli. Wystarczy stwierdzić, że na 60 pojedynków stoczonych przez zawodników polskich z mistrzami zagranicznymi wygrali oni zaledwie 7, w tym 3 z outsiderem tabeli turniejowej. Schmidt pokonał Adorjana, Antoszina i Smederevaca.

W tym roku zanotowano w Polanicy aż 71 remisów, z czego większość nie była wynikiem walki, lecz stanowiła sfinalizowanie umowy między partnerami. Panoszące się praktyki tzw. arcymistrzowskich remisów publiczność zdrojowa przyjmowała z dezaprobatą. Oczekiwała ona więcej pięknych i ostrych pojedynków. Tymczasem wakacyjne nastroje, którym uległa część zawodników, przykro kolidowały ze szczytną ideą tej poważnej, międzynarodowej imprezy.

Oczekiwać należy, że Polski Związek Szachowy wyciągnie wnioski ze sportowych niedostatków tegorocznego Memoriału Rubinsteina.

Kombinacja Rubinsteina: 22. ... W:c3! 23.gh Wd2! 24.H:d2 C:e4+ 25.Hg2 Wh3! i białe podały się.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Odwrociłem się szybko i pobiegłem za naroznik, gdzie czekał Chęciński. Gdy minęły nas tabuny studentów, spieszących na pierwszą godzinę wykładów — szepnąłem Chęcińskiemu do ucha:

— Mam zaszczyt przedstawić się panu doktorowi w nowym charakterze — pokazałem dyskretnie znaczek Abwehry, po czym stęrczyłem wypadki wczorajszego dnia — doktor pokłonił głową:

— Tak! I teraz dopiero potrzebny ci Stawiski, żeby cię wyspał swoję nieopanowaną paplaniną. A w gruncie rzeczy, szkoda chłopaka, bo byle dziewczucha go wkopie, gestapo przymknie i do końca życia będzie siedział w Moabitte.

— A dekonspirować się przed nim żaden z nas nie może, porozmawiać szczerze — to też nie ma sensu! To chłopisko głupie, jak stołowe nogi. Ale kapitalny pomysł strzelił panu ministrowi do przystojnej główki!

— Przystojna, bo przystojna, ale pusta, psia krewo! Czekaj no, mam myśl! Wiesz ty, co to jest „Wendespon”? — Oczywiście.

— No, to jedyne wyjście dla Stawiskiego: niech Truda zrobi

*) „Wendespon” — szpieg pracujący na dwa fronty i biący pieniądze od dwóch mocodawców — świadomie. Nieświadomie zaś wywiad, w danym wypadku Abwehry zamiast zlikwidować Stawiskiego podrzucała mu umiejętnie sfingowane materiały szpiegowskie, militarnie bezwartościowe, a służące tylko do wprowadzenia w błąd polskiego ministra.

sobie z niego „Wendespona”, będzie miała sukces służbowy, a w ten sposób uratujemy chłopaka od śmierci w kryminale.

— Pomysł dobry, bo przy tej okazji pan minister dostanie przytka za brak zaufania do nas. Ale Truda tego zrobić nie może.

— Dlaczego?

— Dla „jedenasztu powodów”. Po pierwsze dlatego, że — jak mi to sama powiedziała — nie jest samodzielnym pracownikiem. Ona jest tylko sekretarką osobistą Koeniga, nie wolno jej działać na własną rękę. Czy mam wyliczać następne powody?

— A ty nie masz innych takich znajomości?

— Chyba... przez Trudę... coś mi po głowie chodzi...

Nie pytałem się, kiedy się znów zobaczymy, bo wiedziałem, że Chęciński, znając mój tryb życia zawsze znajdzie sposób, żeby mnie niby przypadkiem gdzieś spotkać. Ale wobec posunięcia pana ministra poczułem, że mi się ziemia lekko chwila pod nogami. Stawiski już trzy razy o mało mnie nie wyspał, a skoro zostaje, muszę się pilnować szto razy uważniej, niż przed gestapo...

Wieczorem, zmordowany do ostatnich granic, ale po załatwieniu całej przeprowadzki, po zamontowaniu nowego zamka u drzwi — czekałem na Trudę w łaskówce, przyglądając się z ciemnej głębi defilującym w świetle ulicy studentom.

Ostatnia nadeszła Truda, która w łot zorientowała się, gdzie na nią czekam. Otworzyła drzwi, zajrzała i wskoczyła do środka.

— Dokąd jedziemy?

— Na razie pojedziemy najpierw do Rosemarie, obejrzeć jej dzieci, bo chcę porozmawiać z ich ojcem...

Truda obróciła na mnie pytające spojrzenie, ale ponieważ między nami i kierowcą brak było szyby, położyłem palec na ustach i wskazując oczyma kierowcę — powiedziałem:

— Podaj panu adres!

— Hindemitsstrasse 18...

Piłka nożna

Polska — NRD w Erfurcie

Olimpia gra dzisiaj w Poznaniu

Kolejny egzamin zdają polscy piłkarze. W niedzielę nasze reprezentacje (pierwsza i młodzieżowa) rozegrają towarzyskie spotkania z zespołami NRD. Na podwórku krajowym pierwsza liga pauzuje, zaś niższe klasy mają kolejną rundę spotkań.

Mecz z NRD na pewno nie będzie dla naszej reprezentacyjnej jedenastki tak łatwy, jak spotkanie z Danią. Niedzielną przeciwnik reprezentuje niezły poziom europejski, a jego najsilniejszą formacją są linie defensywne. Polska grała już w tym roku z drużyną NRD, 17 maja w Krakowie i mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

W Erfurcie Polacy wystąpią pra-

wie w takim samym składzie, jak przeciwko Dani. Pewne zmiany mogą nastąpić jedynie w linii napadu. Trener Konciewicz na pewno będzie chciał wypróbować atak w zestawieniu: Gadocha — Lubański — Marks. Istnieje również koncepcja, że zamiast Gadochy grać będzie Szaryński.

Natomiast w Poznaniu, już dzisiaj, na stadionie w Gołęcinie Olimpia zmierzy się z rezerwacją te. gorocznym rozgrywek II ligi Urania. Zespół z Rudy Śląskiej pla-

suje się w grupie trzech zespołów, które aktualnie prowadzi w tabeli, mając po 8 pkt. Nie będzie to łatwy przeciwnik dla piłkarzy Olimpii, którzy tydzień temu gładko przegrali z MKKS Gdynia. Mecz Olimpia — Urania rozpocznie się o godz. 16.

Drugi nasz reprezentant w II lidze Warta wyjeżdża do ŁKS-u. Mecz ten odbędzie się również dzisiaj i to przy świetle elektrycznym. W związku z tymi dość niecodziennymi warunkami faworytem spotkania są gospodarze, niemniej jednak liczymy, że „zieloni” przywiozą z Łodzi chociaż jeden punkt.

W pozostałych meczach II ligi grają: Cracovia — MKKS Gdynia, Hutnik — Zawisza, Motor — Star, Piast — Garbarnia, Śląsk — Start, Unia — Odra.

W lidze międzywojewódzkiej Lech przyjmuje u siebie Olim. Elbląg. Spotkanie to rozegrać zostanie w niedzielę o godz. 11 na stadionie na Dębku. Calisia wyjeżdża do Dębna, zaś Przemysław będzie miał za przeciwnika MKKS Gdańsk. W tych trzech spotkaniach naszymi faworytami są zespoły wielkopolskie. Ponadto w lidze międzywojewódzkiej grają: Darzów — Arkonia, Lechia — Bałtyk, Budowlani — Stoczniowiec, Flota — Kujawiak, Polonia — Gwardia. (s)

XIX Rajd Przyjaźni

Tradycyjnie już największą turystyczną imprezą jesieni w Wielkopolsce jest Turystyczny Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po raz pierwszy meta rajdu znajdować się będzie w Poznaniu. Jednym z głównych organizatorów rajdu obok WKZZ, TPP-R, WKKEF i ZMS jest Oddział Poznański PTTK.

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcyjnych tras pieszych (jedno i kilkunastu) oraz tras kolarskich, motorowych oraz jedną dołną kajakową. Uroczyste otwarcie rajdu nastąpi 1 października, o godz. 17, u stóp pomnika Bohaterów na Cytadeli a zamknięcie 4 października w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli i połączone będzie z występami, w amfiteatrze, zespołów artystycznych non-stop. W rajdzie uczestniczyć mogą turyści indywidualni oraz drużyny 2-6 osobowe. Zgłoszenia do rajdu z podaniem wybranej trasy (regulaminu rajdu są w oddziałach PTTK) należy nadsyłać do 25 bm. do Oddziału Poznańskiego PTTK Stary Rynek 90, (d)

IX JESIEŃ CHOPINOWSKA

Oddział PTTK i Kolo Zakładu, we nr 3 przy ZAP w Ostrowie dla upamiętnienia pobytu Fryderyka Chopina w Antoninie oraz 25-lecia Zakładów Automatyki Przemysłowej, organizują w dniach 12-13 bm. „IX Jesień Chopinowską”.

Zakończenie imprezy odbędzie się w parku przy pałacu myśliwskim w Antoninie.

Dodatkowe informacje można znaleźć w regulaminie rajdu, który posiadają wszystkie oddziały PTTK naszego województwa. Zgłoszenia i wpisowe przyjmuje do dnia 8. 09. br. biuro Zarządu Oddziału PTTK w Ostrowie Wlkp., ul. Starotargowa 5. (jb)

Halowe mecze lekkoatletyczne Europa - Ameryka

Współzawodnictwo najlepszych lekkoatletów europejskich i amerykańskich staje się coraz ciekawsze. Obok tradycyjnych już spotkań na otwartych stadionach za-kontraktowane zostały mecze halowe.

Pierwsze spotkanie „indoor” Europa — Ameryka odbędzie się 19 marca 1971 r. w nowojorskiej hali Madison Square Garden, a rewanż — w marcu 1972 r. w wiedeńskiej Stadthalle. (PAP)

Międzynarodowe zawody sportów obronnych

W czwartek w Ostrowie nastąpi otwarcie pierwszych międzynarodowych zawodów sportów obronnych organizowanych przez Ligę Obrony Kraju.

50-tysięczny Ostrów starannie przygotował się do imprezy. Na ulicach powiewała flaga państw uczestników zawodów. Blisko połowa tego powiatowego miasta przybyła na stadion KS Stal by być świadkami uroczystego otwarcia zawodów. Przy dźwiękach marsza i w świetle kolorowych rakiet na płycie boiska wkroczyły poszczególne ekipy. Przemówienie powitał wygłosił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego i sekretarz Komitetu Powiatowego ZPZR w Ostrowie Jan Malczak. Następnie głos zabrał gen. dyw. Bronisław Kuriata. Oficjalnego otwar-

cia zawodów dokonał prezes Zarządu Głównego LOK gen. bryg. Zbigniew Szydłowski. Reprezentantka woj. poznańskiego Dorota Dabek złożyła w imieniu uczestników uroczyste ślubowanie. Tegoroczne międzynarodowe zawody sportów obronnych, które obejmują: wielobój sprawnościowy, trójbój obronny, zawody modeli latających i zawody strzeleckie są częścią składową międzynarodowej spartakiady sportów obronnych, w której inne konkurencje odbyły się lub odbędą się w krajach stron Układu Warszawskiego.

Kupno Sprzedaż

Spiesznie kupię ciągnik — „Zetor”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35263g

Kupię nasiona Asparagusa Springera, od 1-2 kg. Tel. 556-06. 35295g

Sypialnię jasną — sprzedam. Poznań, Ślusarska 10 B m. 4, godz. 15-17. 34913g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 35591g

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

N 1 3-LETNIE

STUDIA DOKTORANCKIE

na Wydziale Elektrycznym z elektroenergetyki dla specjalizacji w następujących kierunkach:

- praca systemów elektroenergetycznych,
- zastosowanie wysokich prądów w aparatach elektroenergetycznych,
- elektronika i gospodarka elektroenergetyczna
- sieci elektryczne i nowe przemiany energii,
- zabezpieczenia w systemach elektroenergetycznych,
- przetwarzanie informacji i sterowanie systemem elektroenergetycznym.

Studia Doktoranckie rozpoczynają się z dniem 15 października 1970 r.

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się absolwenci wyższych uczelni z co najmniej rocznym stażem pracy, posiadający zamlowanie do pracy badawczej, którzy nie przekroczyli 35 lat życia.

Warunkiem przyjęcia jest złożenie kolokwium stwierdzającego zainteresowanie pracą naukową i przygotowanie w obranym kierunku specjalizacji. Kolokwium odbędzie się w dniu 9 października br.

Doktoranci w czasie odbywania studiów otrzymują stypendium, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lutego 1968 r. (Dz. U. nr 6, poz. 36 z 1968 r.).

Podanie, odpowiednio udokumentowane o przyjęcie na studia należy składać do 30 września br. w Zakładzie Elektryki i Gospodarki Elektroenergetycznej, Poznań, pl. Skłodowskiej-Curie 2, pokój 41. K6019

Sprzedam grzejniki żeliwne 110 cm wysokie — w Poznaniu — Antoninek, ul. Swantibora 12. 35300g

Korzystnie sprzedam ładną sypialnię, lodówkę, łazno, Poznań, Wilkowska 1 m. 7, Debiec. 35304g

Sprzedam ekran perlekowy, aktywkę walizkową, kwarce, greplino. Tel. 636-90. 35306g

Sprzedam okazjonalnie lodówkę „Śnieżka”. Poznań, ul. Gasińskich 5 m. 8, od godz. 16. 35315g

Sprzedam garaż blaszany — przenośny. Poznań, tel. 746-73. 35318g

Samochody

Sprzedam Wartburga 1968 roku Skodę 1000 MB — M 69, Poznań, Osiedle Piastowskie 73 m. 38. 36915g

Opel — Rekord, przebieg 34 tys. km, stan idealny, sprzedam pierwszy właściciel. Informacje po 16, tel. 672-977. 36782g

Wartburga 1968, stan bardzo dobry, sprzedam. Właściciel: Gniezno, Wrzesińska 76. 36811g

Sprzedam Syrenę 102, stan bardzo dobry. Ul. Sowińskiego 34 m. 9, tel. 671-404. 35371g

Lokale

Tęże! Pokój z kuchnią, c. o., 1 pr. — zamieniam na równorzędne Poznań. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35292g

Zamienię mieszkanie w Opolu, pokój z kuchnią i łazienką, centralne ogrzewanie, lub mieszkanie w Cieplach Zdroju — 2 pokoje z kuchnią — na mieszkanie w Poznaniu, może być pokój z kuchnią, lub sam pokój. Informacja: Poznań, Kościelna 22 m. 8. 35299g

Pokój, kuchnia, korytarz, samodzielne, 42 m², czwarto, piątko, kwaterekowe — zamieniam na podobne spółdzielcze lub kwaterkę z powodu wieku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35386g.

Dnia 1 września 1970 r. zginął śmiercią lotnika przeżywszy lat 26, pilot szybowcowy Aeroklubu Poznańskiego

JERZY GORZAN

W Zmarłym straciłmy długoletniego członka klubu i niezapomnianego kolegę. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Zarząd, Kierownictwo, pracownicy i koledzy — piloci Aeroklubu Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm., o godz. 9.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K6147

Dnia 3 września 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i kochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 76, śp.

STEFAN HOFMAN

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

200.000 złotych

PADŁO NA LOS NR 146435

W SIERNIOWYM CIĄGNIENIU

Krajowej Loterii Pieniężnej

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

POZNAŃ — ULICA WROCŁAWSKA 25 A

WSTĄP PO SZCZĘŚLIWY LOS!

K6127

Wojewódzki Zakład

Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

OTWIERA WIECZOROWE KURSY

KROJU, SZYCIA I MODELOWANIA

DLA POTRZEB DOMOWYCH

Zainteresowane kandydatki zapraszamy na zebrania informacyjne, które odbędą się w czwartek, dnia 10 września br. w nast. godzinach:

- KURSY I STOPNIA o godz. 16.00
- KURSY II STOPNIA o godz. 18.00
- KURSY III STOPNIA o godz. 18.30

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia. Informacji o organizowanych kursach udziela sekretariat Ośrodka Szkoleniowego WZOZ w Poznaniu, ul. Kościuszk 57, codziennie w godzinach od 8-30 lub telefonicznie pod numerem 543-47. K6099

UWAGA!
Zarząd „Teletechniki” Spółdzielni Pracy w POZNANIU

informuje, że z dniem 4. IX. 1970 r.

NASTĄPIŁA

ZMIANA NUMERU TELEFONU

DO DZIAŁU TELETECHNICZNEGO

przy ulicy Paderewskiego 8 — z nr. 598-60

na nr 501-82

K5882



PONAD PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH LUB SAMOCHÓD TO TWOJA SZANSA W „KOZIOŁKACH” K6075

Komunikaty

SZCZEPIENIE PSÓW

Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu — przypomina wszystkim zainteresowanym — o obowiązku SZCZEPIENIA PSÓW PRZECIW WSZĘKLIZNIE. Obowiązkowi szczepienia podlegają wszystkie psy po ukończeniu 2 miesięcy życia. Koszt szczepienia wynosi 25,— zł. Niedoprowadzenie psów do szczepienia jest karalne. Zabieg szczepienia ma decydujące znaczenie w zwalczaniu groźnej dla ludzi choroby — wścieklizny. Lekarze weterynarii przeprowadzają będą szczepienia w dniach od 7. IX. br. do 10. IX. br. w Lecznicy dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 248 oraz w punktach szczepień podanych w afiszach. M6159

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiezu, ulica Podmiejska 34 zatrudni od dnia 15 września br.

— pracowników umysłowych na stanowisku ZASTĘPCY GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wykształcenie średnie, znajomość przepisów i zasad rachunkowości, oraz co najmniej 8 lat praktyki. Wynagrodzenie do 2.700,— zł plus premia do 25 proc.

Zgłoszenia listowne należy kierować pod adresem Spółdzielni, telefonicznie codziennie w godzinach od 7-13 telefon 399 wew. 5.

Spółdzielnia nie gwarantuje mieszkania. W5966

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Międzyrzeczu, ul. Waszkiewicza 34 tel. 575 i 220 zatrudni zaraz

— KIEROWNIKĄ Wydziału warsztatowego. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne, specjalność — mechanizacja rolnictwa lub naprawa samochodów — 5 lat praktyki. Zapewniamy mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Przedsiębiorstwie. W6044

Kupię domek z wygodną i ogrodem, linia Puszczkowsko — Mosina. Oferty 2871 Wrocław Prasa, — Podwałe 62. K5982

Sprzedam 1,75 ha sadu, duży budynek mieszkalny i gospodarczy, blisko miasta Środy Wlkp. Adres — wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35215g.

Różne

Autoelectroservice, Grunwaldzka 161 a — naprawy rozruszników, prądnic, ustawianie zapłonu, przeważanie prądnic, silników trójfazowych. Tel. 672-821. 34766g

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowskiego 28, telefon 553-63. 35290g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2 września 1970 r. zmarł, nasz najdroższy mąż, drogi brat, szwagier i wujek

HENRYK LECHOWSKI

b. więzień obozów koncentracyjnych Dachau Mauthausen, Gusen.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 31 a. 36907g

W dniu 2 września 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z dużą cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja najlepsza przyjaciółka, człowiek rzetelny i prawy, o wielkim sercu, przeżywszy lat 73, śp.

ZOFIA KRUKOWSKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się z kaplicy parafialnej w Żerkowie, pow. Jarocin, w dniu 6 września 1970 r. o godz. 15.

Pozostająca w głębokim smutku

Aniela Rożycka

Poznań, ul. Jeżycka 45 m. 7. 36849g

Praca Nauka

Reparacje oddam pracę w dom. Oferty „Prasa”, — Grunwaldzka 19 dla 36699g

Gospoia na 7 godzin dziennie potrzebna. Kochanowskiego 20 m. 14. — Zgłoszenia od godz. 16. 36723g

Przyjmę panią do opieki nad dzieckiem. Poznań — Niedziałkowskiego 25 m. 9. Zgłoszenia od godz. 15-17. 36775g

Potrzebna pomoc do 2-letniego dziecka na 8 godzin. Winogrady, Osiedle Wielkiego Października — blok 6 m. 33. 36802g

Dnia 2 września 1970 r. zmarła nasza długoletnia, oddana i zasłużona pracownica oraz aktywna związkowa

KAZIMIERA KRĘGIELSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. IX. 1970 r. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie najgłębsze wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Warzywa-Owoce w Poznaniu. K6150

Dnia 1 września 1970 r. zginął śmiercią lotnika przeżywszy lat 27, instruktor pilot Aeroklubu Poznańskiego

MIROSLAW KLEMENS

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenionego pracownika i nieodżałowanego kolegę. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Zarząd, Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy i koledzy — piloci Aeroklubu Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie. K6145

Dnia 3 września 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż przeżywszy lat 50

RAJMUND SADOWSKI

lekarz dentysta

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA

Poznań, Cześnikowska 10/1. 36859g

Redaguje KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skapski (zastępca redaktora naczelnego), 557-76 Zastępca red. naczelnego: 557-18 Sekretarz redakcji: 648-82 Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Dział ogłoszeń: 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Prenumerata wplaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu” • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Redaguje KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skapski (zastępca redaktora naczelnego), 557-76 Zastępca red. naczelnego: 557-18 Sekretarz redakcji: 648-82 Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Dział ogłoszeń: 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” • Biuro Ogłoszeń: Poznań Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Prenumerata wplaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu” • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

